

Sygn. akt I ACa 178/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko M. L. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 1257/16

I. oddała obie apelacje,

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Beata Byszewska Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 178/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2016 roku powódka K. S. wniosła przeciwko M. L. (2) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) o zapłatę kwoty 357.007 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości 20% liczonymi od 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. Powódka wskazała, że kwoty tej dochodzi z tytułu niespłaconych przez pozwanego udzielonych mu przez powódkę umów pożyczek w złotych i euro.

Następnie pismem z dnia 12 grudnia 2016 roku powódka cofnęła częściowo powództwo i wniosła o zwrot opłaty sądowej. Powódka cofnęła powództwo odnośnie kwoty głównej w wysokości 179.025 złotych, podtrzymując jednocześnie żądanie zapłaty odsetek umownych od tej kwoty za okres od 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, to jest do dnia 5 grudnia 2016 roku. W związku z tym powódka ograniczyła żądanie zapłaty o kwoty 177.982 złotych z odsetkami umownymi w wysokości 20% od 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i żądania zapłaty odsetek od kwoty 179.025 złotych od 1 stycznia 2012 roku do 5 grudnia 2016 roku. W piśmie tym pełnomocnik powódki oświadczył, iż

w dniu 5 grudnia 2016 roku, po wniesieniu pozwu, pozwany dokonał na rzecz powódki zapłaty kwoty 179.025 złotych, nie wskazując jednocześnie na poczet której z udzielonych mu przez powódkę pożyczek chce zaliczyć tą wpłatę, ani czy jest to spłata kapitału czy odsetek. Z tego powodu na podstawie art. 451 § 2 k.c., powódka zalicza przedmiotową wpłatę na poczet kapitału od najdawniej udzielonej pożyczki.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2017 roku sąd umorzył postępowanie w części, tj. w zakresie żądania zapłaty ponad kwotę 177.982 złote.

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 13 lutego 2017 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia głównego wraz z odsetkami powołując się na przepis art. 118 k.c. i art. 359 k.c., kwestionował sposób wyliczenia dochodzonej przez powódkę kwoty nadto dokonane przez powódkę zaliczenie wpłacanych przez niego kwot, kwestionował także wysokość oraz sposób wyliczenia odsetek.

Pismem z dnia 20 marca 2017 roku pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 173.482 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości 20% od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zapłaty odsetek od kwoty 179.025 złotych liczonych od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku.

Na terminie rozprawy w dniu 9 czerwca 2017 roku pełnomocnik powódki oświadczył, iż cofa powództwo w zakresie kwoty 4.500 złotych wraz z odsetkami ze zrzeczeniem się roszczenia.

Pismem z dnia 12 października 2017 roku pełnomocnik powódki przedstawił sposób wyliczenia kwoty żądanej pozewem, podtrzymując, iż kwota pożyczki udzielona w złotych została w całości spłacona wraz z odsetkami, a z kwoty pożyczki udzielonej w euro została spłacona kwota 143.500 złotych, tym samym do zapłaty pozostaje 177.982 złotych wraz z odsetkami.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od M. L. (1) na rzecz K. S. odsetki umowne w wysokości 20% w stosunku rocznym, przy czym nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego (...) Banku (...) w stosunku rocznym od kwoty 295.881,53 (dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt jeden i 53/100) złotych od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku, od kwoty 302.865,53 (trzysta dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć i 53/100) złotych od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku, od kwoty 313.392,45 (trzysta trzysta tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa i 45/100) złotych od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Powyższy wyrok zapadł do dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

K. S. i M. L. (1) łączyły relacje koleżeńsko- towarzyskie. Powódka udzieliła pozwanemu oprocentowanych pożyczek licząc na zyski i mając nadzieję, z uwagi na łączące strony relacje, na realizację przez pozwanego zaciągniętych przez niego zobowiązań. Pozwany wcześniej pożyczał pieniądze od innych znajomych, które inwestował. Inwestowaniem w tamtym czasie zajmował się zawodowo. Większość ustaleń co do realizacji umów zawieranych przez strony były ustne bez obecności osób trzecich.

W dniu 28 lutego 2011 roku pomiędzy K. L. (pożyczkodawcą) a M. L. (1) (pożyczkobiorcą) została zawarta umowa pożyczki. Strony umowy ustaliły, że pożyczkodawca pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 9.800 € na okres od 28 lutego 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku, a pożyczkobiorca zapłaci odsetki od zaciągniętej pożyczki w wysokości 10% w stosunku miesięcznym łącznie 20%, co stanowi łącznie 1.960 €. Strony jednocześnie ustaliły, że za opóźnienie w zwrocie pożyczki, pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości 10% miesięcznie.

W dniu 28 lutego 2011 roku pomiędzy K. L. (pożyczkodawcą) a M. L. (1) (pożyczkobiorcą) została zawarta umowa pożyczki. Strony umowy ustaliły, że pożyczkodawca pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 40.000 złotych na okres od 28 lutego 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku, pożyczkobiorca zapłaci odsetki od zaciągniętej pożyczki w wysokości 10% w stosunku miesięcznym łącznie 20%, co stanowi łącznie 8.000 złotych. Strony jednocześnie ustaliły, że za opóźnienie w zwrocie pożyczki, pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości 10% miesięcznie.

W dniu 7 marca 2011 roku pomiędzy K. L. (pożyczkodawcą) a M. L. (1) (pożyczkobiorcą) została zawarta umowa pożyczki. Strony umowy ustaliły, że pożyczkodawca pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 14.000 złotych na okres od 7 marca 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku, pożyczkobiorca zapłaci odsetki od zaciągniętej pożyczki w wysokości 10% w stosunku miesięcznym łącznie 20%, co stanowi łącznie 2.800 złotych. Strony jednocześnie ustaliły, że za opóźnienie w zwrocie pożyczki, pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości 1% dziennie.

W dniu 7 marca 2011 roku pomiędzy K. L. (pożyczkodawcą) a M. L. (1) (pożyczkobiorcą) została zawarta umowa pożyczki. Strony umowy ustaliły, że pożyczkodawca pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 10.000 € na okres od 7 marca 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku, pożyczkobiorca zapłaci odsetki od zaciągniętej pożyczki w wysokości 10% w stosunku miesięcznym, łącznie 20%, co stanowi łącznie 2.000 €. Strony jednocześnie ustaliły, że za opóźnienie w zwrocie pożyczki, pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości 1% dziennie.

W dniu 17 marca 2011 roku pomiędzy K. L. (pożyczkodawcą) a M. L. (1) (pożyczkobiorcą) została zawarta umowa pożyczki. Strony umowy ustaliły, że pożyczkodawca pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 50.000 złotych na okres od 17 marca 2011 roku do 17 maja 2011 roku, pożyczkobiorca zapłaci odsetki od zaciągniętej pożyczki w wysokości 10% w stosunku miesięcznym, łącznie 20%, co stanowi łącznie 10.000 złotych.

Pozwany otrzymał od powódki ww. kwoty pożyczek. Strony umówiły się, że pożyczone pieniądze mają być zainwestowane.

W związku z niepowodzeniem inwestycji dnia 13 maja 2011 roku M. L. (1) i K. L. zawarli umowę inwestycyjną, której przedmiotem były obje te umowami pożyczek kwoty 116.800 złotych i 47.000 €. Zgodnie z umową kwoty te zostały przekazane przez K. L., M. L. (2) jako jednemu reprezentantowi (...) na okres do 31 grudnia 2011 roku na następujących warunkach: przychód gwarantowany netto za okres trwania umowy wynosi nie mniej niż 50% powierzonej kwoty tj. odpowiednio 58.400 złotych i 23.500 €. Strony ustaliły, iż powierzony kapitał wraz z przychodem zostaną przekazane K. L. do 31 grudnia 2011 roku, przez M. L. (1), jako jedynego reprezentanta (...), a gwarantem ewentualnych roszczeń będzie rachunek bankowy (...) lub polisa ubezpieczeniowa. Jednocześnie strony ustaliły, iż wszelkie zmiany umowy wymagają zgody stron i formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Aneks nr (...) z dnia 10 czerwca 2011 roku do umowy inwestycyjnej z dnia 13 maja 2011 roku strony zgodnie potwierdziły fakt zwiększenia kwoty złotówkowej o 20.000 złotych oraz potwierdziły wszelkie dane oraz warunki zawarte w umowie.

W umówionym w umowie inwestycyjnej terminie powód nie przekazał powódce żadnych należności z tego tytułu.

W dniu 7 lutego 2013 roku pisemnie M. L. (2) potwierdził, iż aktualny uzgodniony stan umów inwestycyjnych K. L. to 72.750 € i 169.700 złotych. Rozliczenie to zawierało kapitał i ustalone odsetki. Powyższe oświadczenie K. L. zaakceptowała. Jednocześnie strony zgodnie oświadczyły, że ww. kwoty zostają przeznaczone na kontynuację procesu inwestycyjnego prowadzonego przez (...) M. L. (1). Kapitalizacja powyższych kwot wynosi 20% w stosunku rocznym przez okres 3 lat. Strony umówiły się, że odsetki kapitałowe miały być naliczane na koniec każdego kolejnego roku.

W 2013 roku po złożeniu tego oświadczenia powódka zażądała od pozwanego by ten rozliczył inwestycję i zwrócił jej pieniądze. Pozwany poinformował powódkę, iż projekt w który je zainwestował będzie zrealizowany w maju 2016 roku. Zaoferował jej stopniowe przekazywanie pieniędzy, na jej żądanie.

Pismem z dnia 30 marca 2016 roku K. S. wezwała M. L. (1) do oddania całej sumy z odsetkami zgodnie z umową inwestycyjną z dnia 13 maja 2011 roku, potwierdzoną pismem z dnia 7 lutego 2013 roku w terminie do 7 maja 2016 roku.

Pismem z dnia 15 września 2016 roku pełnomocnik K. S. skierował do M. L. (1) przedsądowe wezwanie do zapłaty, wzywając go do zapłaty w terminie 14 dni na wskazane konto, wszystkich wymagalnych kwot wynikających z umów pożyczek zaciągniętych przez pozwanego od powódki w okresie od 28 lutego 2011 roku do 17 marca 2011 roku wraz z odsetkami. Na dzień 15 września 2016 roku zadłużenie wraz z odsetkami wynosi 18.511,14 złotych i 157.583,89 €.

Pozwany dokonał przelewem na konto bankowe i w gotówce następujących spłat na rzecz powódki: w 2012 roku 4.000 złotych, w tym 12 grudnia 2012 roku 3.000 złotych, w 2013 roku 33.500 złotych, w tym 14 stycznia 2013 roku 18.000 złotych, 22 kwietnia 2013 roku 2.600 złotych, 19 lipca 2013 roku 1.900 złotych, 2 sierpnia 2013 roku 2.900 złotych, 24 września 2013 roku 1.000 złotych, 9 grudnia 2013 roku 1.500 złotych, w 2014 roku 65.000 złotych, w tym 17 stycznia 2014 roku 6.000 złotych, 17 kwietnia 2014 roku 3.000 złotych, 30 kwietnia 2014 roku 3.000 złotych, w czerwcu 2014 roku 53.000 złotych, w 2015 roku 10.000 złotych, w tym 2 maja 2015 roku 5.000 złotych, 9 grudnia 2015 roku 5.000 złotych, w 2016 roku 379.025 złotych, w tym 16 czerwca 2016 roku 100.000 złotych, 18 lipca 100.000 złotych, 5 grudnia 2016 roku 179.025 złotych. Łącznie pozwany przekazał powódce tytułem spłaty 491.525 złotych. Dokonując wpłat, bez potwierdzeń, pozwany nie informował powódki z jakiego tytułu wpłat tych dokonuje. Jednocześnie powódka nie informowała pozwanego na poczet których należności spłaty te zalicza. Powódka przyjmując od pozwanego spłaty pisemnie potwierdziła ten fakt pisemnie kwotę, oświadczenie „otrzymałam”, datę i składając podpis.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części, dotyczącej żądania zapłaty odsetek kapitałowych.

Sąd ten odnotował, że okolicznością bezsporną jest, że strony najpierw zawarły umowy pożyczki na podstawie których powódka wydała pozwanemu środki pieniężne. Pozwany nie wywiązał się z obowiązku zwrotu czterech pierwszych pożyczek w terminach wskazanych w umowach, a termin zwrotu ostatniej pożyczki jeszcze nie nadszedł. Strony zgodnie podjęły decyzję i zawarły umowę, którą nazwały „umową inwestycyjną”, na mocy której pozwany miał zwrócić zainwestowane przez niego środki przekazane mu przez powódkę w ramach łączących umów pożyczek, i zwrot zainwestowanych środków z zyskiem nie mniejszym niż 50%.

Zdaniem Sądu Okręgowego w ustalonych okolicznościach zastosowanie znajdzie art. 506 § 1 i 2 k.c. (odnowienie), gdyż poprzez zawarcie umowy inwestycyjnej strony zastąpiły nią uprzednio zawarte umowy pożyczek, które wygasły. Powyższa intencja stron wynika, w ocenie Sądu pierwszej instancji zarówno ze stanowisk zawartych w pismach procesowych powódki, jak i zeznań powódki, która wskazała, że dochodzi należności wynikających z umowy inwestycyjnej. Nadto strony zawierając umowy pożyczki de facto, ich intencją było przekazanie pieniędzy pozwanemu w celu ich zainwestowania i otrzymania ich z zyskiem. Z tych względów ustalając zasadność żądania pozwu Sąd Okręgowy oparł się na postanowieniach umowy z dnia 13 maja 2011 roku, aneksie do tej umowy, jak również ustalając wysokość zadłużenia na podstawie oświadczenia pozwanego z 7 lutego 2013 roku i porozumienia w nim zawartego do co do wysokości i okresu naliczania odsetek kapitałowych, uznając go za kluczowy dokument w sprawie.

Dalej Sąd Okręgowy podkreślił, że ani pozwany (błędnie wskazano „powód”) w czasie przekazywania należności nie wskazywał na jakie należności winny być zaliczane zwracane kwoty, ani powódka przyjmując je bezpośrednio w dacie przyjęcia, ani w krótkim okresie po ich przyjęciu nie informowała powoda na co poszczególne kwoty zalicza. Jak słusznie podnosił pozwany, w tym stanie rzeczy powódka bezpodstawnie, po wezwaniu powoda do zwrotu całości należnych jej pieniędzy w 2016 roku, dokonała rozliczenia zaliczając dokonywane przez pozwanego wpłaty na poczet odsetek, bowiem nie działała zgodnie z art. 451 k.c. W orzecznictwie podnosi się, że pomiędzy spełnieniem świadczenia przez dłużnika, który nie wskazał, na poczet którego z wielu długów dokonał zapłaty, a wystawieniem przez wierzyciela pokwitowania winno zachodzić bezpośrednie następstwo czasowe. W przeciwnym razie należy przyjąć, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru przewidzianej w art. 451 k.c. (wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 października

2005 r., I ACa 746/2005, OSA 2006, z. 11, poz. 39, s. 21). Zwraca się uwagę, że przepis art. 451 § 3 k.c. potwierdza tezę, że prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, bowiem obejmuje on swoją hipotezą dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania (wyrok SN z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 412/2006, Biul. SN 2007, nr 5, s. 12, M. Praw. 2007, nr 4, s. 171, OSNC 2008/A, poz. 15). W wyroku z dnia 27 listopada 2002 roku w sprawie o sygn. I CKN 133/2000 przyjęto wręcz, że dłużnik powinien otrzymać pokwitowanie natychmiast z chwilą spełnienia świadczenia.

W związku z powyższym, powódka bezpodstawnie i dowolnie ustaliła sposób zaliczania spłat dokonywanych przez pozwanego w latach 2012-2016 roku, na odsetki a w kolejności na poczet roszczenia głównego złotówkowego. Odmienne należało potraktować, w ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 12 grudnia 2016 roku dotyczące zaliczenia uiszczonej przez pozwanego na rzecz powódki dnia 5 grudnia 2016 roku kwoty 179.025 złotych, nie wskazując jednocześnie na poczet której z udzielonych mu przez powódkę pożyczek chce zaliczyć tą wpłatę, ani czy jest to spłata kapitału czy odsetek. Z tego powodu na podstawie art. 451 § 2 k.c., pełnomocnik powódki oświadczył, że zalicza przedmiotową wpłatę na poczet kapitału od najdawniej udzielonej pożyczki. Przy czym w kolejnym piśmie procesowym z dnia 20 marca 2017 roku przedstawia rozliczenie tej kwoty odmiennie z uwzględnieniem i kapitału złotówkowego i odsetek od kapitału złotówkowego jak i w euro. Zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnione było przyjęcie za podstawę rozliczeń pierwszego oświadczenia, chociażby z uwagi na bliskość tego oświadczenia z datą dokonanej spłaty. Na marginesie należy jedynie wskazać, iż argumentacja i przedstawiony sposób dokonanego przez powódkę rozliczenia był nie tylko niekonsekwentny i niejasny w toku toczącego się postępowania, ale i w ramach stanowiska wyrażanego w jednym piśmie procesowym, między innymi w piśmie z dnia 20 marca 2017 roku, gdzie treść uzasadnienia nie odpowiada żądaniu pozwu w nim sformułowanym.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy przyjął zgodnie z § 3 ww. przepisu, iż uiszczane przez pozwanego kwoty należy zaliczyć na poczet długu najdawniej wymagalnego. Przy czym dawność długu liczy się według daty powstania zobowiązania, a nie terminu płatności (zob. A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 168; wyrok SN z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 133/2000, LEX nr 75340).

Zdaniem Sądu Okręgowego w związku z tym, że dług obejmował należność w euro i złotych, zaliczenia należało dokonać stosunkowo, przyjmując stosunek długu euro do złotówkowego odpowiednio w zaokrągleniu 65% i 35% (przy przyjęciu średniego kursu euro na dzień 7 lutego 2013 roku - 4,1882). W orzecznictwie zajęto bowiem stanowisko, poparte stanowiskiem doktryny, że w sytuacji gdy żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w art. 451 § 1 i 2 k.c. – to w okolicznościach jednakowych zaliczenie następuje stosunkowo na poczet wszystkich długów (wyrok SN z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 133/2000, LEX nr 75340).

W związku z tym Sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwany w całości spłacił należności główne, na które składają się zgodnie z oświadczeniem o stanie zadłużenia z dnia 7 marca 2013 roku kwoty: 72.750 € i 169.700 złotych. Łącznie powód wpłacił na rzecz powódki kwotę 491.525 złotych, łącznie z kwotami wpłaconymi przed 7 lutego 2013 roku, zgodnie z oświadczeniem strony powodowej, która dokonując rozliczenia kwoty te również brała pod uwagę, przy przyjęciu stanu zadłużenia z dnia 7 lutego 2013 roku. Ustalając wysokość spłat długu wyrażonego w walucie obcej sąd kierował się zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 k.c.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że wpłata dokonana w 2012 roku łącznie na kwotę 4.000 złotych została rozliczona w następujący sposób: kwota 3.000 złotych uiszczona w dniu 12 grudnia 2012 roku została zaliczona: na należność w złotych – 1.050 złotych i na należność w euro – 1.950 złotych (co przy przyjęciu średniego kursu (...) z dnia 12 grudnia 2012 roku – 4,0937 – 476,34 €), kwotę 1.000 złotych zaliczono na należność w złotych – 350 złotych i na należność w euro – 650 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...), wobec nie wykazania daty dokonania wpłaty kwoty 1.000 złotych, sąd przyjął kurs z dnia 31 grudnia 2013 roku – 4,1472 – 156,73 €).

Wpłaty dokonane w 2013 roku łącznie na kwotę 33.500 złotych należało zaliczyć w następujący sposób. Należność przekazana w dniu 14 stycznia 2013 roku w wysokości 18.000 złotych: na należność w złotych – 6.300 złotych i na należność w euro – 11.700 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 14 stycznia 2013 roku – 4,1231

- 2.837,67€). Kwota przekazana w dniu 22 kwietnia 2013 roku w wysokości 2.600 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 910 złotych i na należność w euro - 1.690 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 22 kwietnia 2013 roku - 4,1025 - 411,94 €). Kwota przekazana w dniu 19 lipca 2013 roku w wysokości 1.500 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 525 złotych i na należność w euro - 975 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 19 lipca 2013 roku - 4,2457 - 220,30 €). Kwota przekazana w dniu 2 sierpnia 2013 roku w wysokości 2.900 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 1.1015 złotych i na należność w euro - 1.885 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 2 sierpnia 2013 roku - 4,2558 - 442,92 €). Kwota przekazana w dniu 24 września 2013 roku w wysokości 1.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 350 złotych i na należność w euro - 650 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 24 września 2013 roku - 4,2291 - 153,70 €). Kwota przekazana w dniu 9 grudnia 2013 roku w wysokości 1.500 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 525 złotych i na należność w euro - 975 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 9 grudnia 2013 roku - 4,1883 - 232,79 €). Pozostała kwota przekazana w 2013 roku w wysokości 6.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 2.100 złotych i na należność w euro - 3.900 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 31 grudnia 2013 roku - 4,1472 - 940,39 €).

Kwota przekazana w dniu 17 stycznia 2014 roku w wysokości 6.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 2.100 złotych i na należność w euro - 3.900 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 17 stycznia 2014 roku - 4,1601 - 937,48 €).

Kwota przekazana w dniu 17 kwietnia 2014 roku w wysokości 3.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 1.050 złotych i na należność w euro - 1.950 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 17 kwietnia 2014 roku - 4,1968 - 464,64 €).

Kwota przekazana w dniu 30 kwietnia 2014 roku w wysokości 3.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 1.050 złotych i na należność w euro - 1.950 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 30 kwietnia 2014 roku - 4,1994 - 464,35 €).

Kwota przekazana w czerwcu 2014 roku w wysokości 53.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 18.550 złotych i na należność w euro - 34.450 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 30 czerwca 2014 roku - 4,1609 - 8.275,48 €).

Kwota przekazana w dniu 2 maja 2015 roku w wysokości 5.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 1.750 złotych i na należność w euro - 3.250 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 30 kwietnia 2015 roku - 4,0337 - 805,71 €).

Kwota przekazana w dniu 9 grudnia 2015 roku w wysokości 5.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 1.750 złotych i na należność w euro - 3.250 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 9 grudnia 2015 roku - 4,3402 - 748,81 €).

Kwota przekazana w dniu 16 czerwca 2016 roku w wysokości 100.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 35.000 złotych i na należność w euro - 65.000 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 16 czerwca 2016 roku - 4,4445 - 14.624,82 €).

Kwota przekazana w dniu 18 lipca 2016 roku w wysokości 100.000 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 35.000 złotych i na należność w euro - 65.000 złotych (co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 18 lipca 2016 roku - 4,4032 - 14.761,99 €).

Kwota przekazana w dniu 5 grudnia 2016 roku w wysokości 179.025 złotych została zaliczona: na należność w złotych - 62.658,75 złotych i na należność w euro 116.366 złotych co daje przy przyjęciu średniego kursu (...) z 5 grudnia 2016 roku - 4,4897 - 25.91,49 €).

W konsekwencji zdaniem Sądu Okręgowego, łącznie na poczet należności z tytułu długu złotówkowego zaliczeniu podlegała kwota 172.033,75 złotych, natomiast na poczet długu w euro 72.847,55 €. W związku z tym wpłacone należności przez pozwanego w całości pokrywają zobowiązanie pozwanego o zwrot kapitału, tym samym żądanie zapłaty kapitału z tytułu długu w euro było bezpodstawne i podlegało oddaleniu w całości.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że powódka żądała od pozwanego zapłaty umownych odsetek kapitałowych w wysokości 20% od należności w euro. Na podstawie zgodnego oświadczenia stron z dnia 7 lutego 2013 roku, iż kapitalizacji podlegają kwoty wskazane w oświadczeniu w wysokości 20% rocznie przez 3 lata, zdaniem sądu uzasadnione było żądanie zasądzenia odsetek kapitałowych od kwoty należności w euro wskazanej w oświadczeniu za każdy rok począwszy od 2013 roku do końca 2015 roku. Nie było uzasadnione naliczanie odsetek kapitałowych od 2012 roku, tak jak bezpodstawnie żądała tego powódka. Umowa inwestycyjna nie zawiera żadnych postanowień dotyczących obowiązku zapłaty przez pozwanego odsetek kapitałowych czy za opóźnienie. Natomiast oświadczenie z 2013 roku precyzyjnie określa, iż odsetki należą się od za okres 3 lat. Jak sama powódka zeznała, pozwany oświadczył, iż nie może oddać jej pieniędzy i muszą być one zainwestowane na kolejne 3 lata, co w tym wypadku koreluje z treścią oświadczenia. Nieuzasadnione jest również żądanie zapłaty odsetek po 1 stycznia 2016 roku, bowiem jest to sprzeczne z powyższym oświadczeniem, nadto powódka żąda dalszych odsetek kapitałowych na co wskazuje żądana ich wysokość, a nie odsetek ustawowych, co wskazywałoby na żądanie odsetek za opóźnienie po wezwaniu pozwanego do zapłaty.

Powódka żądając zapłaty odsetek kapitałowych żądała ich zapłaty od kwoty zadłużenia w euro po przeliczeniu według kursu sprzed wniesienia pozwu, a części z daty ostatniej spłaty należności przez pozwanego po wniesieniu pozwu. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. uzasadnione było przeliczenie wysokości kapitału od którego naliczane zostały odsetki na walutę polską bowiem pozwany jak wynika z ustaleń sądu nigdy nie przekazywał powódce tytułem spłaty środków pieniężnych w euro.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w związku z tym, że żądanie odsetek dotyczyło okresu sprzed daty kursu euro, który powódka wzięła pod uwagę formułując żądanie pozwu, należało przyjąć, iż uzasadnione jest, wobec braku jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie stron, zasądzenie odsetek od zadłużenia euro przyjmując kurs euro z dnia 2 stycznia danego roku za który odsetki naliczano. Istotną okolicznością przy poczynieniu takiego założenia jest fakt, iż strony, co wynika z ich zgodnych deponycji, ustaliły, iż odsetki były należne za cały rok. Z drugiej strony należy wskazać, iż poczynienie takiego założenia było o tyle konieczne, że powódka formułując żądanie pozwu, nie żądała zapłaty skapitalizowanych odsetek po ich obliczeniu w euro i przeliczeniu po kursie euro, ale żądała zapłaty odsetek po przeliczeniu kwoty głównej według kursu euro na złotówki. Z tych względów w ramach żądania pozwu Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty 295.881,53 złotych (72.750 € - średni kurs (...) euro z dnia 2 stycznia 2013 roku - 4,0671 złotych) od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku, 302.865,53 złotych (72.750 € - średni kurs (...) euro dnia 2 stycznia 2014 roku - 4,1631 złotych) od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku, 313.392,45 złote (72.750 € - średni kurs (...) euro z dnia 2 stycznia 2015 roku - 4,3078 złotych) od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku.

Jednocześnie z uwagi na treść art. 359 § 2² k.c. (obowiązującą do 31 grudnia 2015 roku) uzasadnione było zasądzenie odsetek maksymalnych, które po 7 marca 2013 roku do chwili obecnej są niższe niż ich wysokość ustalona przez strony. Zgodnie z art. 359 § 2² k.c., jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Wyłączenie lub ograniczenie – mocą postanowień umownych – przepisów o odsetkach maksymalnych nie powoduje więc nieważności czynności prawnej (pomimo jej sprzeczności z ustawą). Przepis art. 359 § 2² k.c. przewiduje bowiem inny skutek, a mianowicie ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 in fine k.c.).

Sąd Okręgowy wskazał, także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2005 r. II CK 742/04, który stwierdził, że zastrzeżenie w umowie pożyczki między osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej nie mającej uzasadnienia ani w wysokości inflacji ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej może być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji

w niniejszej sprawie pozwany realizował postanowienia umowy inwestycyjnej w ramach prowadzonej przez niego działalności, natomiast okolicznością bezsporną jest, iż strony w umowie tej ustaliły, iż powódka w związku z przekazaną pozwanemu sumą pieniędzy ma otrzymać w przyszłości gwarantowany 50% zysk z ich zainwestowania, tym samym zastrzeżenie dalszych odsetek kapitałowych w kwocie wyższej niż odsetki maksymalne nie miało uzasadnienia, tym bardziej że odsetki te były należne od środków pieniężnych przeliczonych z należności w walucie obcej – euro po przeliczeniu na kurs średni, którego tendencja na przestrzeni zasądzonego okresu była wzrostowa. Dlatego na podstawie powyższego przepisu Sąd Okręgowy zasądził odsetki umowne w wysokości 20% w stosunku rocznym nie wyższe niż odsetki maksymalne zgodnie z brzmieniem przepisu art. 359 § 2¹ kc obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku.

Odnosząc się podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu anatocyzmu, Sąd ten wskazał, iż ograniczenia przewidziane w przepisie art. 482 § 1 k.c. nie mają charakteru bezwzględne. Przepis dopuszcza możliwość zgodnego ustalenia przez strony, że zaległe odsetki są doliczane do dłużnej sumy, jednak takie porozumienie może być ważne i skuteczne tylko wówczas, gdy zostanie zawarte po powstaniu zaległości odsetkowej. Zakaz wynikający z 482 § 2 k.c. nie obejmuje zatem wypadku, gdy zaległość z tytułu z odsetek już powstała. Strony mogą się wtedy umówić na doliczenie zaległych odsetek do sumy dłużnej i tak powstałą całość mogą oprocentować. Możliwość doliczenia obejmuje jednak tylko odsetki zaległe, nie jest zatem możliwe kapitalizowanie odsetek, które mogą powstać w przyszłości. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, jak podał między innymi w toku przesłuchania pozwany, kwoty wskazane w oświadczeniu z dnia 7 lutego 2013 roku zawierały kapitał i odsetki, z drugiej strony powódka twierdziła, iż żadne odsetki za rok 2012 roku nie zostały naliczone. Z obliczeń sądu wynika, iż kwota wskazana w oświadczeniu co do zadłużenia w euro jest wyższa o 2.250 €, tym samym nawet gdyby kwota ta stanowiła odsetki, to w świetle powyższych rozważań żądanie zapłaty odsetek kapitałowych za okres 3 lat od całkowitego zadłużenia w euro ustalonego na dzień 7 lutego 2013 roku jest dopuszczalne.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., koszty te wzajemnie znosząc z uwagi na to, iż pozwany po wniesieniu pozwu uiszczył część roszczenia głównego, stanowiącego prawie jego połowę, a żądanie pozwu ostatecznie było uzasadnione tylko co do roszczenia odsetkowego.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powódka zaskarżyła w części wyrok Sądu Okręgowego, tj. w zakresie pkt. III (w całości) oraz pkt. II co do oddalenia powództwa co do kwoty 218.496 z odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych od 6 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 451 § 3 k.c. poprzez uznanie, że całość kwot wpłaconych przez pozwanego podlega zaliczeniu na poczet kwoty głównej pożyczki pomimo braku jej wymagalności przed dniem 1 stycznia 2016 roku,
- art. 481 k.c. poprzez uznanie, że powódce nie należą się odsetki umowne w spłacie zobowiązań pieniężnych,
- art. 98 k.p.c. - poprzez brak jego zastosowania w prawie pomimo uznania co do zasady roszczenia powódki.

Zgłaszając powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwot:

- 218 496, 63 złotych tytułem niespłaconych kwot głównych pożyczek;
- 7 846,86 zł tytułem niespłaconych odsetek od kwoty 169 700 zł naliczonych od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;

-2 656,82 zł tytułem niespłaconych odsetek od kwoty 251 674,33 zł naliczonych od dnia 19 lipca 2016 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku;

-maksymalnych odsetek za opóźnienie od kwot głównych pożyczek naliczonych od dnia 6 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, wnosząc również o zasądzenie kosztów postępowania według obowiązujących przepisów ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej od pozwanego M. L. (1) na rzecz powódki K. S. odsetki umowne w wysokości 20 % w stosunku rocznym, przy czym nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego (...) Banku (...) w stosunku rocznym od kwoty 295.881,53 zł od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 r., od kwoty 302.865,53 zł od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 r., od kwoty 313.392,45 zł od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił

I. naruszenie prawa materialnego poprzez:

1.niezastosowanie art. 482 k.c., w sytuacji, gdy Sąd I instancji „ustalając zasadność żądania pozwu oparł się na postanowieniach umowy inwestycyjnej z dnia 13 maja 2011 r." (str. 12 uzasadnienia wyroku), której przedmiotem są kwoty wynikające z pięciu umów pożyczek, tj.: z dnia 28 lutego 2011 r.; z dnia 28 lutego 2011 r.; z dnia 7 marca 2011 r.; z dnia 7 marca 2011 r.; z dnia 17 marca 2011 r. oraz wyliczone na ich podstawie oraz dokumencie pn. Rozliczenie - odsetki, podczas gdy ostatnia zawarta umowa pożyczki z dnia 17 marca 2011 r. została zawarta na okres do dnia 17 maja 2011 r. tym samym zawarcie umowy inwestycyjnej już dnia 13 maja 2011 r. naruszyło przepis art. 482 k.c. w ten sposób, że strony doliczyły odsetki do dłużnej sumy de facto przed ich powstaniem, jednocześnie poddając tak obliczoną kwotę dalszemu oprocentowaniu;

2.niezastosowanie art. 65 § 2 k.c. przez pominięcie zgodnych oświadczeń woli stron w zakresie rozwiązania dokumentu pn. Potwierdzenie z dnia 7 lutego 2013 przed upływem terminu, na jaki został zawarty, co potwierdza także szereg wypłat dokonanych przez pozwanego na rzecz powódki w okresie 04.2013-12.2015 oraz treść Przesądowego wezwania do zapłaty z dnia 15 września 2016 r. i w konsekwencji błędne oparcie się przez Sąd i instancji przy ustaleniu wysokości zadłużenia na oświadczeniu z dnia 1 lutego 2013 r. i porozumienia w nim zawartego, co do wysokości okresu naliczenia odsetek kapitałowych (str. 12, 16 uzasadnienia wyroku), podczas gdy z ww. materiału dowodowego wprost wynika, iż podstawą przy ustalaniu wysokości zadłużenia pozwanego winna być treść umów pożyczek zaciągniętych w okresie od 28.02.2011 r. do 17.03.2011 r.

3. niezastosowanie art. 720 k.c. oraz niewłaściwe zastosowanie art. 506 § 1 k.c. do oceny stanu faktycznego sprawy pomimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza bezspornych zeznań stron wynika, że powódka na mocy pięciu umów pożyczek w roku 2011 przeniosła na własność pozwanego pieniądze w łącznej kwocie 104.000,00 zł oraz 19.800,00 euro, a w konsekwencji pominięcie skutków prawnych wynikających z przytoczonej normy tj. biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy poprzez zasądzenie od pozwanego zapłaty na rzecz powódki kwoty prawie trzy razy większej, aniżeli kwoty fizycznie przekazane, co skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji w umowie pomiędzy osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej, nie mającej uzasadnienia ani w wysokości inflacji, ani w zyskach osiąganych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej;

II. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. pominięcie w rozliczeniach przez Sąd I instancji:

-dokumentu pokwitowania zapłaty w gotówce przez M. L. (1) kwoty 5.000,00 zł do rąk K. S. w dniu 10 grudnia 2013 r.;

-dokumentu potwierdzenia wpłaty w kwocie 1.000,00 zł na rachunek bankowy K. S. o nr (...) przez M. L. (1) z dnia 17 stycznia 2014 r.;

-dokumentu pokwitowania zapłaty w gotówce przez M. L. (1) kwoty 6.000,00 zł do rąk K. S. w dniu 9 czerwca 2014 r.;

a w konsekwencji dokonania przez Sąd I instancji błędnych obliczeń kwot przekazanych powódce przez pozwanego (zaniżenie spłaconej przez pozwanego kwoty);

2. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, tj. zeznań stron w zakresie rozwiązania dokumentu pn. Potwierdzenie z dnia 7 lutego 2013 przed upływem terminu, na jaki został zawarty oraz potwierdzeń wypłat dokonanych przez pozwanego na rzecz powódki w okresie 04.2013-12.2015, a także treści Przesądowego wezwania do zapłaty z dnia 15 września 2016 r. z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 § 2 k.c., skutkiem, czego Sąd I instancji ustalił, iż podstawą przy obliczeniu wysokości zadłużenia pozwanego jest oświadczenie z dnia 7 lutego 2013 r. i porozumienie w nim zawarte, co do wysokości okresu naliczenia odsetek kapitałowych, podczas gdy intencją stron było przedterminowe rozwiązanie rzeczowego dokumentu i wcześniejsze wypłaty na rzecz powódki świadczenia, co także potwierdza powódka w Przesądowym wezwaniu do zapłaty, w którym wezwała pozwanego do niezwłocznej zapłaty wszystkich wymagalnych kwot wynikających z umów pożyczek zaciągniętych w okresie od 28.02.2011 r. do 17.03.2011 r. wraz z wszystkimi należnymi odsetkami;

3.naruszenie przepisu art. 217 § 1, § 2, § 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanego w przedmiocie zobowiązania strony powodowej do przedstawienia dokumentów potwierdzających posiadanie przez powódkę środków finansowych wynikających z dokumentu pn. Potwierdzenie z dnia 7 lutego 2013, których własność miała rzekomo następnie przenieść na pozwanego, a zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 30 października

2017 r.;

4. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego odniesienia się do zebranych w niniejszym postępowaniu dowodów, w szczególności przyjęcie, że pozwany spłacił powódce kwotę 172.033,75 zł (rzeczona kwota nie uwzględnia ww. dowolnie pominiętych dokumentów), oraz na poczet długu w euro kwotę 72.847,55 euro, jednocześnie nie rozstrzygając przeznaczenia „nadwyżek” ww kwot w stosunku do kwot wskazanych w Potwierdzeniu z dnia 7 lutego 2013 r. tj. 72.750,00 euro i 169.700,00 zł, na podstawie, którego Sąd I instancji ustalił wysokość zadłużenia (str. 12 uzasadnienia wyroku) oraz brak przytoczenia podstawy faktycznej i prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości;

zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wskazać należy, że zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej

zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

W powyższym kontekście podkreślić należy, że apelacja powódki nie zawierała zarzutów naruszenia prawa procesowego związanych z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów, a w konsekwencji skarżąca nie kwestionowała ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd, natomiast pozwany w swej apelacji ustalenia te kwestionował. Z tego powodu w pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione przez powoda, skoro zmierzają do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione przez pozwanego były chybione. Zgodnie z przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd rozpoznający sprawę ocenia wiarygodność i moc zgromadzonych w niej dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy tej oceny wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenie życiowe i reguły logicznego myślenia. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest uzasadniony wyłącznie wtedy, gdy sąd orzekający uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a mianowicie regułom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Strona konstruując taki zarzut ma obowiązek wskazania, które konkretnie dowody i z naruszeniem jakich kryteriów oceny dowodów określonych w powyższym przepisie zostały wadliwie ocenione, a także w jaki sposób te wskazane wadliwości przełożyły się na trafność rozstrzygnięcia. Takich argumentów trudno doszukać się w apelacji pozwanego. Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd rozpoznający sprawę nie może naruszyć art. 233 § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy, jak to podnosi skarżący pominiął jakieś dowody przy rozliczeniu stron, bowiem kryteria oceny dowodów mogą być naruszone przy dokonanej ocenie konkretnych dowodów, zaś pominięcie niektórych z dowodów winno być wzruszane w oparciu o zarzuty naruszenia innych przepisów. Niezależnie od powyższego trzeba wskazać, że dokonując rozliczenia stron z uwzględnieniem dokonanych przez stronę pozwaną poszczególnych spłat, Sąd Okręgowy kierował się zestawieniami przedłożonymi przez powódkę, co było znacznie bardziej korzystne dla pozwanego niż gdyby Sąd ten uwzględnił jedynie wykazane przez pozwanego wpłaty, gdyż zestawienie sporządzone przez powódkę obejmuje w poszczególnych latach znacznie większe kwoty niż wykazane przez pozwanego, w tym również przekracza kwoty, które pozwany określa jako nieuwzględnione. I tak w 2013 r. Sąd Okręgowy uwzględnił kwotę 33 500 zł, gdy tymczasem pozwany wraz z pokwitowaną kwotą 5 000 zł wykazał kwotę 27 900 zł (różnica 5 600 zł), a w roku 2014 – 65 000 zł, gdy pozwany udowodnił, wraz z przekazami na 7 000 zł, jedynie kwotę 57 000 zł (różnica 8 000 zł). W szczególności pozwany nie wykazał, aby dnia 17 stycznia 2014 r. uiszczył kwotę 6 000 zł, którą uwzględnił Sąd pierwszej instancji. Wobec powyższego oraz w świetle zeznań powódki, że odnotowywała wszystkie wpłacone kwoty, należało przyjąć, że to zestawienie powódki jest nie tylko korzystniejsze dla pozwanego, ale także rzetelne, nawet jeśli daty wpłat się nie pokrywają z datami przelewów czy osobistego pokwitowania, co wydaje się być o tyle oczywiste, że powódka mogła odnotować wpłatę wówczas, gdy stwierdziła jej wpływ na konto, a nie w dacie faktycznego przelewu. Stąd też nie ma podstaw, aby uznać przy zaoferowanych przez pozwanego dowodach, że którakolwiek z trzech kwestionowanych wpłat nie została ujęta w rozliczeniu dokonany przez Sąd Okręgowy.

Zupełnie chybione są wywody jakoby intencją stron było rozwiązanie dokumentu z dnia 7 lutego 2013 r. przed upływem terminu, na który został zawarty. Zwrócić trzeba bowiem uwagę, że ten dokument składa się z dwóch części- pierwszej podpisanej przez pozwanego przy akceptacji powódki, która, zdaniem Sądu Apelacyjnego ma charakter uznania długu, bowiem pozwany potwierdził stan rozliczeń z umowy inwestycyjnej, co więcej z zeznań pozwanego wynika, że to pozwany przygotował rzeczne rozliczenie. Przypomnieć należy, że uznanie długu to umowa jednostronnie zobowiązująca zawarta między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza istnienie swego

zobowiązania, przy czym nie może ono być cofnięte ani odwołane, zatem w tym zakresie strony nie mogły tego porozumienia rozwiązać ani tym bardziej powódka nie mogła go wypowiedzieć, co sugerował pozwany w swych zeznaniach. Natomiast druga część tego dokumentu w istocie zawiera porozumienie stron o oprocentowaniu uznanych kwot tytułem zadłużenia pozwanego, bowiem w świetle spójnych w tym zakresie zeznań stron pozwany miał korzystać z określonych w dokumencie środków przez okres 3 lat. Pozwany zeznał, że zainwestował te pieniądze i spodziewał się zwrotu z tej inwestycji w maju 2016 r., co rzeczywiście nastąpiło w tym czasie. Twierdzenia pozwanego o tym, że powódka wypowiedziała porozumienie co do płatności odsetek jest gołosłowne, sam pozwany nie wiedział kiedy to miałyby nastąpić, zapewnił, że nie było oświadczenia na piśmie, a powódka temu zaprzeczyła, nie ma więc podstaw do uznania, że doszło do rozwiązania czy wypowiedzenia porozumienia w przedmiocie odsetek od uznanego długu. Wbrew stanowisku pozwanego powódka samodzielnie kierując wezwaniem do zapłaty do pozwanego odniosła się do umowy inwestycyjnej z 2011 r. nie do umów pożyczek, takie wezwanie skierował dopiero w terminie późniejszym pełnomocnik powódki, zatem nie potwierdza ono rzekomego rozwiązania porozumienia z 7 lutego 2013 r. Jak wynika zaś z zeznań powódki w jej ocenie nie było konkretnych ustaleń, co do dat płatności odsetek i w istocie strony stwierdziły w dokumencie jedynie, że kapitalizacja kwot wynosi 20% w stosunku rocznym, co nie wykluczało możliwości dokonywania jakichkolwiek spłat wcześniej, choć zdaniem powódki winny być one płacone na koniec roku. Jednocześnie nie można nie dostrzec zeznań pozwanego, który po zawarciu porozumienia z lutego 2013 r. wskazywał powódce, że zainwestował pieniądze w projekt na dłuższy czas i sam zaproponował powódce, że jeśli będzie potrzebowała jakiejś kwoty to będzie jej na bieżąco przekazywał pieniądze, co czynił po każdej prośbie powódki (k-186v, nagranie 00:45:23). Była więc to inicjatywa pozwanego, który w czasie rzeczywistym, tj. w 2012-2013 r. nie był w stanie oddać powódce pieniędzy, którymi dysponował na podstawie umowy inwestycyjnej. Pozwany zainwestował w projekt, który miał być zrealizowany w maju 2016 r. również swoje środki i jak sam zeznał, został zupełnie bez środków ((k-186v, nagranie 00:47:09). Skoro inicjatywa dokonywania płatności wcześniej wyszła od pozwanego, który nadał posiadał pieniądze powódki, a jednocześnie powódka nie potwierdziła, aby wypowiedziała porozumienie z pozwanym co do kapitalizacji, to należy przyjąć, że nadal ono obowiązywało. Słusznie więc Sąd Okręgowy przyjął ten dokument jako podstawę do rozliczenia stron.

Nieuzasadniony był także zarzut wadliwości uzasadnienia powiązany z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy, określone w art. 328 § 2 k.p.c. Zupełnie chybione jest kwestionowanie merytorycznego rozstrzygnięcia poprzez podnoszenie wadliwości uzasadnienia skarżonego wyroku, tj. naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Utrwalony został w judykaturze pogląd, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, gdyż wyrok został starannie uzasadniony i zawiera wszelkie wymagane prawem elementy. Kwestionowanie ustaleń faktycznych i ocen prawnych w zakresie rozliczenia zawartej przez strony umowy nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis).

Jeśli zaś chodzi o zarzut dotyczący nierozpoznania wniosku dowodowego, również nie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów, bowiem, jak to zresztą wskazał sam skarżący, sąd orzekający ma prawo dokonywania selekcji dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem w sprawie należy przeprowadzić dowody celem ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Zgłoszony zaś dowód o zobowiązanie powódki do wykazania, że posiadała w 2013 r. środki przekazane pozwanemu takim dowodem nie był, ponieważ pomiędzy stronami nie było sporne, że powódka wręczyła pozwanemu środki na podstawie umów pożyczek oraz aneksu do umowy inwestycyjnej, zaś w dalszej kolejności żadnych już pieniędzy nie przekazywała. Powódka wskazała to w piśmie procesowym, w którym odniosła się do tego wniosku dowodowego, było to wystarczające do przyjęcia, że rzeczony

wniosek jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, bowiem powódka nie twierdziła, że przekazała pozwanemu pieniądze, o których mówi oświadczenie z 2013 r. w tym czasie. Pozwany z kolei nie kwestionował, że otrzymał pieniądze wynikające z umów pożyczek i aneksu do umowy inwestycyjnej. Marginalnie można jedynie dodać, że postanowienie dowodowe powinno mieć treść pozytywną. Sąd, odmawiając przeprowadzenia określonych dowodów, nie ma obowiązku wydania osobnego postanowienia odmawiającego przeprowadzenia dowodów (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2012 r., III APa 48/12, LEX nr 1238321).

Z powyższych przyczyn zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji pozwanego były niezasadne.

Pozwany nie zakwestionował ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, zaś Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, więc nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

W ustalonych okolicznościach faktycznych również ocena prawna Sądu pierwszej instancji zasadniczo nie budzi zastrzeżeń, a zarzuty tak powódki, jak i pozwanego oceny tej nie podważają.

W odniesieniu do apelacji pozwanego podnieść należy, że niezasadny był zarzut niezastosowania art. 482 k.c. Niezależnie od wywodów Sąd pierwszej instancji w tym zakresie, wbrew stanowisku pozwanego zawierając umowę inwestycyjną strony nie poddały ustalonych w niej kwot przekazanych pozwanemu do dysponowania dalszemu procentowaniu, co wprost wynika z treści umowy, która nie gwarantuje żadnych odsetek powódce, a strony ustaliły, że pozwany osiągnie dla powódki przychód z zainwestowanych pieniędzy w konkretnej wysokości, a nie mniejszy niż 50% powierzonych kwot. Takich sformułowań umowy nie można uznać za jej oprocentowanie, tym bardziej zważywszy na jej charakter. Nie można przy tym zapominać, że zarówno przy zawieraniu umów pożyczek, jak i kolejnej umowy, tj. umowy inwestycyjnej zgodnym celem, co jest bezsporne, jaki przyświecał obu stronom, było wypracowanie przez pozwanego na rzecz powódki zysku z zainwestowanych pieniędzy, które powódka przekazała pozwanemu. Temu zostały podporządkowane stosunki prawne między stronami (pozwany podawał, że również przy umowach pożyczek środki przekazane mu przez powódkę miały być zainwestowane w zakup drewna z wiatrolomów, jednak ta inwestycja nie wyszła), ostatecznie cel ten został w pewnym stopniu osiągnięty, jak zeznał pozwany – projekt, w który zainwestował miał przynieść zyski w maju 2016 r. i mniej więcej w tym czasie pozwany przekazał powódce znaczne kwoty tytułem rozliczenia. Pozwany więc myli umówiony przychód (zysk) z odsetkami umownymi. Stąd też brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do anatocyzmu, a w konsekwencji nieważności umowy inwestycyjnej z 2011 r. Już tylko na marginesie rozważań można wskazać, że w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji pozwany nie podnosił zarzutu anatocyzmu został on podniesiony w załączniku do protokołu rozprawy. Zważywszy zaś, że załącznik do protokołu rozprawy złożony do akt po zamknięciu rozprawy, służy rozwinięciu twierdzeń podnoszonych w toku procesu, a nie jest miejscem na zgłaszanie nowych zarzutów, wątpliwości budzi skuteczność jego podniesienia przez stronę. Tym niemniej Sąd Okręgowy odniósł się do niego, co skutkowało koniecznością zajęcia stanowiska także przez sąd odwoławczy.

Zarzut niezastosowania art. 65 § 2 k.c. również nie był zasadny, bowiem jak to już wskazano przy zarzutach naruszenia prawa procesowego zgłoszonych przez pozwanego, pozwany nie udowodnił, że doszło do rozwiązania porozumienia z 7 lutego 2013 r. Niniejszy zarzut jest niemal tożsamy z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (pkt II.2 zarzutów), do którego szczegółowo odniesiono się wyżej, zatem aktualne pozostają tamte wywody. Należy jedynie dodać, że twierdzenia apelującego jakoby obie strony wyraziły wolę rozwiązania rzeczzonego porozumienia nie opierają się o żadne konkretne dowody- pozwany odwołuje się ogólnie do „zgromadzonego materiału dowodowego” oraz stoją w sprzeczności z zeznaniami powódki, jej postawą, gdy samodzielnie wezwała pozwanego do zapłaty oraz stanowiskiem procesowym, z którego wynika, że składając pozew dokonywała wyliczeń w oparciu o to porozumienie, jak również z zeznaniami samego pozwanego, który podał, że jego zdaniem powódka wypowiedziała to porozumienie, chociaż nie na piśmie. Należy zauważyć, że czym innym jest rozwiązanie za obopólnym porozumieniem stron a czym innym wypowiedzenie zawartej umowy. Zeznania i twierdzenia pozwanego o tym, że porozumienie z 7 lutego 2013 r. nie obowiązuje, niezależnie od tego z jakiej przyczyny są zupełnie niewiarygodne. Ponadto nie jest tak, że w przypadku, gdyby strony rzeczywiście rozwiązały to porozumienie, to podstawą rozliczeń powinny być umowy pożyczek, bowiem wskutek odnowienia dokonanej umową inwestycyjną, przestały one wiązać strony.

W konsekwencji również niezasadny był zarzut niezastosowania art. 720 k.c. oraz niewłaściwego zastosowania art. 506 § 1 k.c. Nie ulega żadnej wątpliwości tak w świetle treści umowy inwestycyjnej oraz zeznań stron, że pozwany miał zainwestować pożyczone od powódki na podstawie umów pożyczek pieniądze i inwestycja ta „nie wyszła”, a także, że pozwany nie zwrócił przed zawarciem umowy inwestycyjnej powódce żadnych kwot, nie ma też dowodów na to, że pozwany w maju 2011 (data spłaty ostatniej pożyczki) chciał zwrócić pożyczone kwoty. Stąd też, przy niekwestionowanych zeznaniach powódki, że pozwany prosił, aby zaczęła na zwrot pożyczonych kwot, bo pojawiła się inna inwestycja, zupełnie zrozumiałe jest, że strony uregulowały swoje stosunki umownie w taki sposób w jaki miały być rzeczywiście wykonywane, tj. poprzez zawarcie umowy inwestycyjnej. Słusznie więc Sąd Okręgowy ocenił, że doszło do odnowienia, którego skutkiem było umorzenie zobowiązań z tytułu umów pożyczek i zaciągnięcie przez pozwanego nowego zobowiązania. Prawdłowo także ocenił, że podstawą rozliczeń winna być ta umowa, aneksowana następnie poprzez wręczenie dodatkowej kwoty przez powódkę pozwanemu, przy uwzględnieniu uznania długu z 7 lutego 2013 r. i zawartego w tej dacie porozumienia o oprocentowaniu kapitału, którym dysponował pozwany. W żadnym razie podstawą rozliczeń stron nie mogły być umowy pożyczek, więc wywody apelującego w tym zakresie są bezprzedmiotowe.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja pozwanego była niezasadna w całości.

Podobnie nieuzasadniona w całości była apelacja powódki, która nie kwestionowała ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Sformułowanie zarzutów naruszenia prawa materialnego zawarte w apelacji powódki wskazuje, że zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy dopuścił się wadliwego zastosowania rzeczonych przepisów.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 451 § 3 k.c. Wbrew bowiem stanowisku powódki należność główna, na poczet której Sąd Okręgowy dokonał zaliczenia wpłaconych przez pozwanego kwot, była wymagalna w dacie uznania długu przez pozwanego, a więc 7 lutego 2013 r. Wynikała ona bowiem z zawartej uprzednio przez strony inwestycyjnej, która miała być rozliczona do końca 2011 r. Wobec tego, że pozwany nie wywiązał się z umowy inwestycyjnej doszło do oświadczenia o uznaniu długu oraz zawarcia porozumienia w zakresie kapitalizacji powierzonej kwoty. Kwota ta miała zostać zainwestowana, a od tej kwoty w kolejnych 3 latach (2013-2015 według twierdzeń powódki) należały się powódce odsetki umowne określone na 20% rocznie i to roszczenie odsetkowe stawało się wymagalne w kolejnych latach. Dlatego też nie można podzielić poglądu skarżącej, że kwota należności głównej nie była wymagalna przed dniem 1 stycznia 2016 r. Tego dnia stawały się wymagalne jedynie odsetki umowne za ostatni –trzeci- rok określone w porozumieniu stron z 7 lutego 2013 r. Przypomnieć należy, że termin „dług” oznacza świadczenie, które już powinien spełnić dłużnik (art. 353 § 1 k.p.c.), zaś „dług wymagalny” to ten, którego wierzyciel może się już domagać. Rzeczywiście o sposobie zarachowania określonym w art. 451 § 3 k.c. decyduje termin wymagalności, ale niewątpliwie należność główna, na którą Sąd Okręgowy zarachował stosunkowo dokonane wpłaty była wymagalna na koniec 2011 r. Słuszne było stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach faktycznych ustalonych w sprawie, których powódka nie podważa, nie doszło –poza ostatnia wpłatą pozwanego zarachowaną w piśmie złożonym dnia 12 grudnia 2016 r. – do skutecznego zarachowania przez którąkolwiek ze stron dokonywanych przez pozwanego wpłat. Wobec powyższego Sąd ten był uprawniony samodzielnie zarachować stosując art. 451 § 3 k.c. rzeczony wpłaty, przy czym brał pod uwagę nie tylko treść tego przepisu, ale również stan rzeczy istniejący na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), szczególnie więc poczynione ustalenia faktyczne w zakresie czynności dokonywanych przez strony oraz ich subsumpcję prawną. To zaś wskazywało jednoznacznie na wymagalność długu z tytułu należności głównej, niezależnie od subiektywnej oceny strony powodowej, która nie dokonała czynności dających podstawę do oceny, że skutecznie zaliczyła wpłacone kwoty. Już tylko marginalnie wskazać należy, że niezrozumiałe są wywody powódki co do tego, że „niespłacona pożyczka została przedłużona na okres 3 lat”, bowiem z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i oceny prawnej, nie kwestionowanych w apelacji wynika, że umowy pożyczki przestały wiązać strony wskutek odnowienia, które wraz z oświadczeniem o uznaniu długu i porozumieniem z 7 lutego 2013 r. stanowiły podstawę rozliczeń dokonanych przez ten Sąd. Powódka nie udowodniła, aby kolejne czynności prawne podejmowane przez strony miały charakter umowy pożyczki, stąd operowanie takim pojęciem w apelacji nie może być skuteczne.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 481 k.c. Przede wszystkim trafnie Sąd Okręgowy wskazał na ostatecznie sformułowane przez stronę powodową roszczenie. W istocie powódka domagała się jedynie takich odsetek, co do których Sąd Okręgowy wydał wyrok, zresztą w motywach orzeczenia Sąd ten szczegółowo zreferował modyfikacje powództwa z ich uzasadnieniem. Ze stanowiska powódki wynika, że ostatecznie dochodziła ona poza pewną częścią należności głównej (z kwoty w Euro), odsetek umownych od kwot należności w Euro. W istocie rację ma powódka, że wynikało to z przyjętego przez nią sposobu zarachowania wpłat pozwanego. Tym niemniej powódka od początku procesu była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zatem winna mieć świadomość treści art. 451 k.c. i zasad zaliczania dokonywanych wpłat, szczególnie w kontekście wystawianych przez powódkę pokwitowań tych wpłat. W konsekwencji powódka winna liczyć się z tym, że przyjęta przez nią koncepcja rozliczenia należności może nie zostać uwzględniona przez sąd orzekający, zatem powinna sformułować tak żądanie pozwu, aby jak najlepiej chronić swoje prawa, np. poprzez sformułowanie żądania ewentualnego. Tymczasem powódka zaniechała takich czynności, rezygnując z dochodzenia części odsetek, takim stanowiskiem Sąd tak pierwszej jak i drugiej instancji były związane żądaniem pozwu, więc nie można podzielić poglądu jakoby Sąd Okręgowy uznał, że powódce nie należą się odsetki umowne w spłacie zobowiązań pieniężnych, bowiem w takiej części, w jakiej roszczenie o nie zostało zgłoszone i było zasadne, zostało ono uwzględnione w zaskarżonym wyroku.

Niezasadny był wreszcie zarzut naruszenia art. 98 k.p.c., który statuuje ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wbrew stanowisku powódki nie wystarczy uznanie, że jedna ze stron wygrała proces, o zapłatę „co do zasady”, bo roszczenie w jakimś stopniu było zasadne, aby obciążyć przeciwnika całością kosztów. W tej sprawie roszczenie powódki zostało uwzględnione, co bezsporne w części, zatem podstawą rozstrzygnięcia o kosztach był art. 100 k.p.c., który został zastosowany przez Sąd Okręgowy i wyjaśnił tego przyczynę. Jego naruszenia poprzez wadliwe zastosowanie w tej sprawie powódka nie zarzuca. Brak jest więc podstaw do korekty orzeczenia o kosztach procesu w zaskarżonym wyroku.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny uznał obie apelacje za nieuzasadnione i je oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. Zważywszy zaś na zakres zaskarżenia wyroku przez obie strony oraz poniesione przez strony koszty i fakt, że obie apelacje nie zostały uwzględnione, zasadnym było wzajemne zniesienie między stronami kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.

Anna Strączyńska Beata Byszewska Beata Kozłowska